



GŁOS

ŚWIĘTEGO

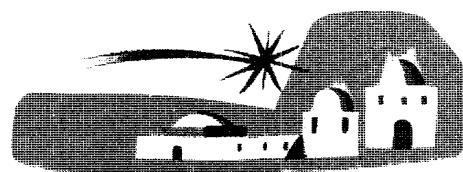
MIKOŁAJA

Nr 1 (17)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Fordonie

Styczeń 2000

W numerze: Symbole Roku Świętego – str. 2,
Pożegnanie w ciszy... – str. 3, Tradycje, zwyczaje – str. 4,
Gwiazdki na kolczastych drutach – str. 5, Bracikowscy – str. 6,
Strony dla dzieci i młodzieży – 7, 8, Nasze ulice – str. 9,
Informacje parafialne – str. 10.



WIELKI JUBILEUSZ ROKU 2000

**W NOC
BOŻEGO NARODZENIA
25 grudnia 1999 r.
rozpoczniemy
WIELKI JUBILEUSZ
ODKUPIENIA ROKU 2000**

„Rok 2000 jest datą Wielkiego Jubileuszu. (...) Dwutysięczny rok od narodzenia Chrystusa (pomijając dokładność obliczeń chronologicznych) jest prawdziwie Wielkim Jubileuszem i to nie tylko dla chrześcijan, ale pośrednio dla całej ludzkości ze względu na pierwszoplanową rolę, jaką chrześcijaństwo odegrało w ciągu tych dwóch tysięcy lat.

Jubileusz jest dla Kościoła *rokiem łaski*, rokiem odpuszczenia grzechów, rokiem pojednania między zwaśnionymi, rokiem wielkich nawróceń, rokiem pokuty sakramentalnej i pozasakramentalnej”.

Jan Paweł II

W wieczór wigilijny, oczekując na rozpoczęcie Wielkiego Jubileuszu, ustawmy płonący lampion lub świecę przed wejściem do swego domu. Mieszkańcy bloków lub domów wielorodzinnych niech postawią lampion lub świecę w oknie. Ojciec Święty tego wieczoru w oknie swej prywatnej biblioteki ustawi dużą świecę. Lampion czy świeca to **znak zaproszenia rodziny** skierowany do Matki Najświętszej i św. Józefa, **aby Jezus narodził się w tej rodzinie**,

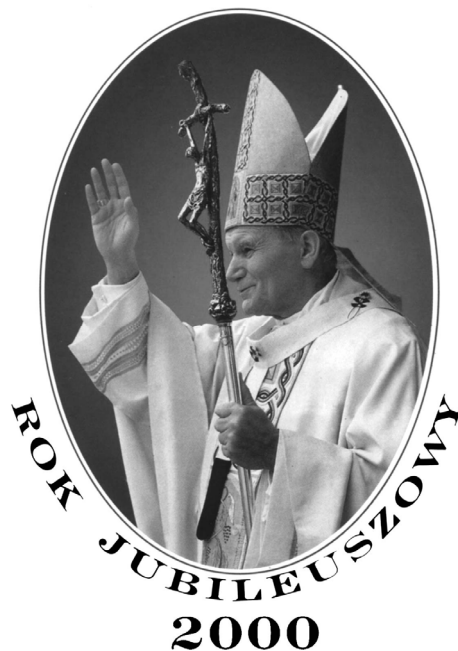
która Go oczekuje i zaprasza. Świeca w naszym oknie czy przed domem będzie także publicznym wyznaniem naszej wiary.

Wieczrę wigilijną rozpoczniemy od przeczytania fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza o Bożym Narodzeniu. (Ewangelia wg św. Łukasza zostanie dołączona do świątecznego numeru tygodnika „Niedziela”).

Jubileusz skupiony będzie wokół dwóch ośrodków: Rzymu i Ziemi Świętej. Rozpocznie się w noc Bożego Narodzenia 1999 r. ceremonią otwarcia Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Jubileusz będzie obchodzony także we wszystkich Kościołach partykularnych na całym świecie.

Na znak duchowej jedności z Ojcem Świętym obrzęd rozpoczęcia Wielkiego Jubileuszu w Archidiecezji sprawowany będzie w Katedrze w Gnieźnie i Konkatedrze w Bydgoszczy.

W naszej parafii ogłoszenie Wielkiego Jubileuszu nastąpi w Noc Bożego Narodzenia. W tę Świętą Noc udamy się w uroczystej procesji z krzyżem, świecami, Pismem św. do żłóbka. Po poświęceniu żłóbka celebrians weźmie Księgę Ewangelii i procesjonalnie uda się do prezbiterium. Tam nastąpi okadzenie Ewangelii i ołtarza oraz ogłoszenie Roku Świętego.



W Roku 2000 Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa niech radość i pokój napelnia nasze serca.

Miłość, która narodziła się w Betlejem, niech rozbudzi naszą wiarę, umacnia nadzieję życia wiecznego.

Szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia i Chrystusowego błogosławieństwa na wszystkie dni Nowego Roku życzą: Ks. Proboszcz, Ks. Jarek, Ks. Waldek i Redakcja „Głosu Świętego Mikołaja”.

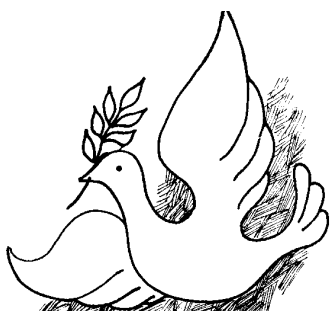


Kulę ziemską opasuje krzyż. Krzyż przypomina, że Chrystus umarł dla zbawienia wszystkich ludzi. Trzy linie budujące krzyż symbolizują tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. Ze środka krzyża promienieje światło, symbol Chrystusa – prawdziwej Światłości świata.

Tę symbolikę podkreślają słowa Chrystusa heri, hodie, semper – Chrystus wczoraj, dziś, zawsze. Pięć gołębi symbolizuje pięć kontynentów. Ich splecenie oznacza ducha jedności dzieci Bożych i pojednanie między narodami.

Jubileusz lub **Rok Święty** uroczystie obchodzony jest w Kościele od 1300 roku. Aktualnie obchodzi się go co 25 lat, dla szczególnych względów ogłasza się „Jubileusz nadzwyczajny”. Jubileusz 2000 roku został ogłoszony Bullą „Incarnationis Mysterium”. Rozpoczyna się 24 grudnia 1999 roku otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Rzymie przez papieża. Równocześnie zostaną otwarte Drzwi Święte w trzech pozostałych bazylikach Rzymu. Symbol tej ceremonii nawiązuje do słów Pana Jezusa: „Ja jestem bramą...” J 10,7.

W katedrach całego świata będzie sprawowana uroczysta liturgia rozpoczynająca Jubileusz.



Ustalono już szczegóły

Otwarcie Drzwi Świętych

Otwierając Drzwi Święte Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie, w Wigilię Bożego Narodzenia 1999 r., Ojciec Święty Jan Paweł II nie posłuży się młotkiem tradycyjnie używanym przy takich okazjach. Ponieważ specjaliści od liturgiki nie znajdują szczególnego znaczenia w tej tradycji, dlatego też Papież postanowił z niej zrezygnować. Ojciec Święty po prostu je popchnie i otworzy swoimi rękoma.

Otwarcie Drzwi Świętych jest tradycyjnym rytuałem, który miał też bardzo praktyczne zastosowanie. W dawnych czasach dodatkowe drzwi w bazylice były otwierane podczas Roku Świętego, aby umożliwić większej niż zwykle liczbie pielgrzymów wejście do wnętrza świątyni. Do tej pory - nie wyłączając roku 1983, gdy Jan Paweł II ogłosił Rok Święty z okazji 150 rocznicy Ukrzyżowania Zbawiciela - używano specjalnego ceremonialnego młotka, by złamać pieczęć na Drzwiach Świętych.

Papież przybędzie na ceremonię otwarcia Drzwi Świętych przed Pasterką. Rytuał rozpocznie odczytanie fragmentu z Ewangelii św. Łukasza, w którym Pan Jezus przypomina słowa proroka Izajasza: „Ogłaszajcie rok łaski od Pana”. Następnie Papież otworzy drzwi i zatrzyma się na chwilę modlitwy przed wejściem do bazyliki.

Ceremonia będzie miała bogatą oprawę, w której znajdzie się też miejsce na przypomnienie synodów biskupów różnych kontynentów, zwołanych przez Jana Pawła II w Rzymie, w ostatnich latach kończącego się tysiąclecia. Młoda kobieta - przedstawicielka Azji i Oceanii obsypie drzwi kwiatami; Afrykańczycy zagrają na rogach z kości słoniowej, Europejczycy i Amerykanie będą nieśli w procesji do ołtarza świece. Tuż przed celebracją Mszy Świętej, Papież ogłosi rozpoczęcie Roku Świętego.

KAI



Kalendarium Wielkiego Jubileuszu
(na grudzień i styczeń)

24.12.1999 – Bazylika św. Piotra – otwarcie Drzwi Świętych – uroczyste rozpoczęcie Jubileuszu Roku 2000.

25.12.1999 – Bazylika św. Piotra – błogosławieństwo Urbi et Orbi; Ziemia Święta – rozpoczęcie Jubileuszu; Kościoły lokalne – rozpoczęcie Jubileuszu.

1.1.2000 – Bazylika św. Piotra – Światowy Dzień Pokoju.

2.1.2000 – Bazylika św. Piotra – jubileusz dzieci.

Święta

Są święta w naszym kalendarzu najdroższe i najbliższe bo wywołują falę marzeń najczulszych i najmielszych.

Ich dziwny czar, ten nastrój stwarza dla życia najważniejszy, rozlewa się na ludzkich twarzach uśmiechem najpiękniejszym.

Ten nastrój wszystkim się udziela ogarnia serca, dusze. Radością szczęścia i wesela i czystych wieków wzruszeń.

Pożegnanie w ciszy i samotności Siostra Jadwiga była u nas 27 lat

W piątek – 10 grudnia br. dokładnie o godz. 15.05 usłyszałem dzwonek domofonu. U drzwi stała Siostra Jadwiga z kwiatem. Weszła do plebanii z Siostrą Przełożoną. – Przyszłam się pożegnać – powiedziała słabym i pełnym wzruszenia głosem. W pierwszej chwili nie dotarło to do mnie. Dowiedziałem się jednak, że samochód już czeka przed plebanią i za chwilę nasza Siostra ma udać się na stałe do Domu Zakonnego w Chełmnie.

Westchnąłem: – Boże, dziękuję Ci, że jestem w domu. Miałem być o tej godzinie u lekarza, wizyta została w ostatniej chwili przesunięta na wieczór. Dziękuję Bożej Opatrzności, że przynajmniej ja mogłem Siostrę pożegnać.

Koniecznien chciałem dać Jej jakąś pamiątkę. Znalazłem medal wybity dla upamiętnienia 1000-lecia śmierci św. Wojciecha, wręczyłem go Siostrze i powiedziałem: „To jest medal dla Czcigodnej Siostry za wieloletnią posługę w parafii św. Mikołaja. Dziękuję za wszystko”. Coś jeszcze powiedziałem. Już nie pamiętam. Byłem wzruszony. Przecież współpracowaliśmy przez szereg lat. Zaznałem wiele serca ze strony Siostry. Tego nie można zapomnieć. Zacząłem szukać jeszcze jakieś pamiątki. Znalazłem album o miejscach świętych. Na poczekaniu napisałem kilka słów: „Drogiej i Zacznej Siostrze Jadwidze wdzięczny za wieloletnią posługę w parafii św. Mikołaja i przepiękne świadectwo miłosierdzia i dobroci”.

Szkoda, że nie było nam dane Siostry Jadwigi pożegnać w kościele św. Mikołaja, Jej kościele, kościele, który tak umiłowała. Odjechała cicho, bez pożegnania, zgodnie z wolą przełożonych. Jej odjazd był tak cichy, jak ciche i pokorne było jej posługiwanie i obecność w Fordonie.

Do Fordonu przybyła w 1972 r., w 35 wiośnie posługiwania Panu. Od początku wykonywała liczne prace i była niezwykle pożyteczna w parafii. Zajmowała się ogrodem i gospodarstwem, pomagała w zakrystii, dbała o czystą bie-



linzę kościelną, sprzątała kościół, ustawiała w świątyni kwiaty i uprawiała je w ogrodzie. Wykonywała jeszcze wiele, wiele innych niezbędnych w parafii prac. Można powiedzieć, że wpisała się mocno w Fordon i parafię św. Mikołaja. Zawsze gorąco rozmodlona, oddawała swoje życie Panu Bogu i wielbiła Go, żyjąc skromnie i dając ludziom dobro.

Siostra Jadwiga chciała pożegnać się jeszcze z Ks. Jarkiem, który był Jej wieloletnim spowiednikiem. Nie zastała ks. Jarka, był w tym czasie na pogrzebie. Miał przyjść za 20 lub 25 minut. Siostry jednak spieszyły się i musiały jechać. Siostra Jadwiga zdążyła jeszcze przekazać serdeczne słowa podziękowania dla Ks. Jarka, Ks. Grzegorza i Ks. Waldka.

Odprowadzając Siostrę Jadwigę do samochodu dałem Jej na pożegnanie ostatni „Głos Świętego Mikołaja”. Chciałem, aby przez tę skromną gazetkę była duchem wśród nas. Powiedziałem, przyznam, ze wzruszeniem: „Na pewno Siostrę nie raz odwiedzę. Obiecuję, że Siostra otrzymywać będzie regularnie naszą gazetkę parafialną, aby wiedzieć, co się u nas w parafii dzieje”. Zapewniłem, że w najbliższą niedzielę serdecznie pożegnamy Siostrę, chociaż Jej fizycznie wśród nas nie będzie, ale bę-

dzie duchowo przez dobro czynione przez 27 lat. Zapewniłem, że wielu parafian będzie się łączyć z Nią w modlitwie.

Trudne są chwile pożegnań. Potwierdza to życie. Potwierdziło tę prawdę także to pożegnanie. W pewnym momencie dotknąłem w sposób rzeczywisty przemijania... Jednak dobro SIOSTRY MIŁOSIERDZIA i świadectwo Jej życia nie przemienie i zostanie w naszej pamięci.

Wdzięczny Ks. Proboszcz



Tradycje, zwyczaje

Wigilia Narodzenia Pańskiego

Na powstanie Świąt Bożego Narodzenia złożył się długi proces historyczny, obchodzone są od IV wieku. Wieczór wigilijny jest szczególnie, najuroczystszy i najbardziej wzruszającym wieczorem roku. O wigili była już mowa w Starym Testamencie, obchodzono ją przed każdą uroczystością, stanowiła przygotowanie do odpoczynku świątecznego. Wigilie znane są również z Nowego Testamentu, rozpoczynano nimi obchód świąt kościelnych. Dzisiejsza wigilia Bożego Narodzenia wywodzi się z tamtej tradycji. Słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza „czuwanie”. W Polsce wigilia przyjęła się w XVIII wieku, nabrała cech czegoś świętego, sakralnego, stała się czasem, w którym do nadchodzących świąt trzeba przygotować się wewnętrznie za pomocą postu i modlitwy.

Gospodynie najpierw urządzały generalne sprzątanie, myto i czyszczono izby. W czterech kątach głównej izby umieszczano snopy zbóż, aby Boże Dziecię w nadchodzącym roku obdarzyło rodzinę koniecznym pokarmem. Stół zaściełano białym obrusem, przypominającym ołtarz i pieluszki Pana Jezusa, a pod obrus wkładano siano dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało Boże Dziecię.

Wieczera Wigilijna.

Jak nigdzie na świecie, wieczera wigilijna ma w Polsce szczególnie charakter. Rozpoczynano ją wówczas, gdy na niebie ukazała się pierwsza gwiazda. Czyniono tak na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą ujrzeli Trzej Mędrcy ze Wschodu. Wieczera miała charakter religijny i bardzo uroczysty, ceremoniom przewodniczył z zasady ojciec rodziny. Jak było w polskich domach, napisał badacz literatury Stanisław Pigoń:

„U nas w domu ojciec był stróżem i piastunem tradycji sakralnej. W wieczór wigilijny umywszy się po pracy i przebrawszy odświętnie, klękał z nami przed obrazem i odmawiał głośno modlitwę”.

Łamanie się opłatkiem.

Najważniejszym momentem wieczerzy wigilijnej w Polsce jest zwyczaj łamania się opłatkiem. Opłatki są śladem eulogii starochrześcijańskich. Był to chleb ofiarny składany na ołtarzu w czasie przygotowania darów eucharystycznych. Część z tych chlebów przeznaczano do konsekracji, a pozostałe święcono po Mszy i posyłano do domu tym, którzy nie byli obecni na Zgromadzeniu Eucharystycznym. Opłatki były wypiekane na plebaniach i w klasztorach z praśnego ciasta (mąka pszenna i woda) i roznoszone po domach. Obrzęd łamania się opłat-

kiem następuje po modlitwie i złożeniu sobie życzeń, na samym początku wieczerzy wigilijnej.

Wolne miejsce przy stole.

Pozostawiając wolne miejsce przy stole, wyrażamy serdeczną pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić z nami. Dodatkowe nakrycie stawia się także dla niespodziewanego gościa.

Choinka.

Każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę, która jest poświęcona pierwszemu rodzicom: Adamowi i Ewie. Przypomina więc naukę Kościoła o grzechu pierworodnym i odkupieniu. Z choinką kojarzą się prezenty. W wielu polskich domach głęboko zakorzeniony jest zwyczaj śpiewania kolęd.

Szopki i jasełka.

Szopki to polski zwyczaj ustawiania figurek Dzieciątka, Maryi i Józefa



oraz pasterzy. Szopki przybyły do nas z Włoch w XII wieku, ich twórcą był św. Franciszek. Z czasem pojawiły się figurki osób świeckich. Jasełka są teatralnym przedstawieniem wydarzeń biblijnych związanych z Bożym Narodzeniem. Wywodzą się ze średniowiecznych misteriów chrześcijańskich. Dzisiaj jasełka wystawiane są w parafiach i szkołach, wystawiają je również teatry. Spełniają ważną rolę ewangelizacyjną.

M.K.

Pamiątka Roku Jubileuszowego



Gwiazdki na kolczastych drutach

Na ulicy Bydgoskiej, róg Mącznej... tak, tak, tam, gdzie piekarnia na piętrze, mieszkają Państwo Wiesiakowscy. Wędrowni w poszukiwaniu świątecznego tematu zaprowadziły mnie do nich. Pan Jan, zażywny jegomość, ogromne chłopisko, (mimo swych 77 lat, prowadzi jeszcze samochód), całkowicie oddaje się udokumentowaniu lat spędzonych w obozie, w czasie wojny.

W 1939 i 1940 roku, osiemnastoletni Jan przeprowadzał uciekinierów z Polski, przez Ukrainę do Węgier. Grupy łączników liczyły nie więcej jak cztery osoby; takich grup było dwanaście. Nikt się nikomu nie zwierzał, prawie się nie znali. W razie ich wpadki całe rodziny mogły iść pod ścianę. Prowadzili 5 – 7 osób w kierunku Bieszczad i tam przekazywali następnym łącznikom. Nie było jeszcze AK, AL, BCh. Prawdopodobnie był to ZWZ (Związek Walki Zbrojnej). Niestety, w końcu Jan wpadł. Zaczęła się wędrownia przez więzienia: Cisna, Balgród, Sanok, Kraków (Montelupich), wreszcie Wiśnicz. Z Wiśnicza wyszło 970 więźniów i zostało zapędzonych do Oświęcimia. Była to pierwsza grupa, która dotarła do organizowanego wtedy Koncentracjonlaggier Au-

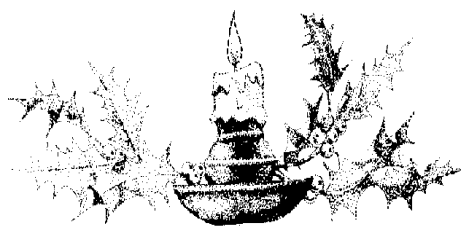
schwitz. W grupie tej było m. in. 23 księży. Dziś z 970 żyją cztery osoby.

Byłoby nietaktem i arogancją pytać jak przebiegała gwiazdka w obozie. W grudniu 1940 roku żadnej gwiazdki nie było. Obóz był rozbudowywany, była to wyniszczająca praca ludzi głodnych, zmęczonych i przerażonych. Dni świąteczne nie różniły się od dni powszednich. Księża, tak samo zagonieni i bici, podtrzymywali gasnącego ducha u współwięźniów. Czy były choć życzenia? Tak, jedno – przetrwać! Po kątach gdzieś ktoś usiłował zanucić kolędę. Gdy głęśniej, to już blokowy meldował raportführerowi, a ten wlatywał i walił pałą gdzie popadło. Mógł zabić. A jednak, niektóre grupy „łamały” się opłatkiem – kromką czarnego chleba. W 1942 i 1943 roku hitlerowcy na Boże Narodzenie postawili na placu apelowym dużą choinkę. Chyba po to, aby jeszcze bardziej umęczyć więźniów. Pod tą choinką byli stawiani na stojkę – czapki zdjąć i stali, tak długo jak tamtym zgodziła się liczba. Nie ustawały bicia i znęcanie się. Zdarzało się, że pod choinką pozostawały zwłoki lub ci, którzy już nie mogli się pod-

nieść. Panu Janowi udało się przetrwać, bo został przeniesiony do Buchenwaldu, a potem w Góry Harzu do miejscowości Dora, gdzie trwały prace nad pociskami V-1 i V-2. Uratowało go to, że umiał dobrze spać. Wyzwolili go Amerykanie. Po wojnie pracował w Fordonie jako instruktor lotniczy. Dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski.

Dzisiaj: - Boże daj zdrowie Panu Janowi i takim jak on, którzy przeżyli. Życzymy Im słońca, uśmiechu i życzliwości od ludzi, a pod choinkę, taką, którą stawia się w rogu pokoju, zapala świeczki i układa upominki, składamy Im wierszyk K. I. Gałczyńskiego.

J.I.



Wesoła gwiazdka

Zakochani idziemy pod rękę
pod światłem Wielkiego Wozu.
A pamiętasz czarną udrękę,
gdy listy pisałem z obozu?

W snach jedynie widziałem wtedy
twoje oczy, Wisłę i most –
o, dni pełne strachu i biedy,
o, Kriegsgefangenepost.

Tyle lat zmarnowanych w udręce –
jak dwie siostry: groza i nuda.
Księżyc wisiał jak srebrne serce
na niemieckich kolczastych drutach;

rzekę bólu do dna wtędym pojał
i płynęły noce i dni,
z widłami w niemieckim gnoju
lub na pryzkach w Strafkompagnie.

A dziś przynosi noc nam
pocałunki i winogrona
i szumi jak wieczna wiosna
flaga, flaga biało-czerwona...

I znów ta uliczka pochyła,
i tych klonów pod śniegiem rząd.
Wesołych świąt, moja miła,
Miła moja! „Wesołych Świąt”.





Powieść w odcinkach (11)

Rodzina Bracikowskich

Małgosia i Piotr siedzieli w pokoju przy stole i rozgrywali kolejną partię szachów. – No, teraz to na pewno wygram – zatarł ręce Piotr – szach i mat. – E, jak zwykle – śmiała się Małgosia. – Chyba już nigdy nie wygram. A pamiętasz, jak pięć lat temu raz ze mną przegrałeś. – Ja przegrałem? – zdziwił się Piotr – niemożliwe, kiedy? – No nie pamiętasz, 27 listopada. Padał wtedy pierwszy śnieg, a w kuchni z kranu kapłała woda, bo zapomniałeś kupić uszczelkę. Piotr bardzo zdziwiony spojrzał na żonę. – Ty to naprawdę pamiętasz, czy sobie żartujesz? – spytał. W tym momencie Małgosia wybuchnęła śmiechem. – Mój kochany, czy ty jeszcze ciągle wierzysz w to, co ja opowiadałam? – Tak – z rozbrajająco szczerą miną odpowiedział mąż. W pokoju zadzwonił dzwonek. – Otworzę – powiedział Piotr i ruszył w stronę drzwi. Do mieszkania, niczym burza, wpadła babcia Aniela, a za nią jakiś roześmiany starszy pan. – Dobry wieczór Piotruniu – zawołała babcia – zapomniałam kluczy, dlatego zadzwoniłam. – Czyżbyś była zakochana, droga Anielciu? – spytał nieznajomy. – Oj, daj spokój Leosiu – spieszyła się babcia – zdejmuj płaszcz i wchodź. Mężczyzna zdjął okrycie i wszedł do pokoju. – Moi drodzy, oto pan Leon, mój przyjaciel – przedstawiła gościa babcia Aniela. Pan Leon szarmancko ucałował dłoń Małgosi i podał rękę Piotrowi. – Bardzo nam miło, napije się pan kawy? – Chętnie – odparł mężczyzna i usiadł przy stole. – A pan mieszka w Fordonie? – zagaił Piotr – Tak, na ulicy Osiedlowej, ale od niedawna. Przeprowadziłem się tu z rodziną syna,

który jest zawodowym żołnierzem. – A skąd pan zna mamę? – dopytywał się dalej Piotr. – Z kościoła, gdyż Anielka... – pan Leon nie zdążył jednak odpowiedzieć bo Małgosia wniosła właśnie filiżanki z kawą. Do rozmowy wtrąciła się babcia. – Leon jest jednym z zelatorów Róży mężczyzn, więc widzimy się dosyć często. – Tak, szczególnie lubię chodzić z Anielką na targowisko – dodał pan Leon – ona tak świetnie potrafi doradzić. No i ma niesamowite poczucie humoru. A trzeba przyznać, że nieczęsto zdarza się to u ludzi w naszym wieku. Małgosia i Piotr spoglądali szeroko otwartymi oczyma, raz na Leona, raz na babcię Anielę. I w tej chwili zobaczyli nagle, jak bardzo jest ona radosna i rozpromieniona, jak się uśmiecha, jak ukradkiem poprawia włosy i z jakim podziwem patrzy na swojego znajomego. – A co państwo robicie w tę szczególną noc sylwestrową – zapytał pan Leon – bo my z Anielką idziemy do klubu „Jesienny Liść”. Mam tam bardzo wielu znajomych, gdyż działam w sekcji filatelistycznej. – Mama idzie na sylwestra do klubu? – spytał Piotr. Zaskoczenie, jakie wywołała ta informacja nie pozwoliło mu zareagować inaczej. – A co myślałeś – roześmiała się Aniela – przecież wiesz, że lubię tańczyć. A Leon jest takim świetnym tancerzem. – Świetnym tancerzem? – stękał dalej Piotr – skąd wiesz mammo? – Bo tańczyła ze mną na imieninach u mojego kolegi Andrzeja – odparł pan Leon. Piotr i Małgosia znacząco spojrzeli na siebie, natomiast babcia Aniela siedziała z pochyloną głową i tajemniczo uśmiechała się do siebie.

Lucja
Rys. Krystyna Karpińska





Z naszym „parafialnym ludzikiem” (jeszcze nie ma imienia-cierpliwości!) wybieramy się dzisiaj do Betlejem.

Wam, Kochane Dzieci, może się wydawać, że to miejsce jest z jakiejś bajki, że działo się to za siedmioma górami, siedmioma lasami, rzekami i morzami. Nic podobnego! Betlejem (nazwa z języka hebrajskiego, tego, którym posługiwali się Żydzi, znaczy „Dom Chleba” – ładnie prawda?) lub inaczej Efrata jest dziś 20-tysięcznym miastem, położonym 9 km na południe od Jerozolimy – stolicy Izraela – państwa, które było Ojczyzną Pana Jezusa. Dwa tysiące lat temu, gdy rodził się Pan Jezus, była to mała miejscina. Weszła do historii Narodu Wybranego głównie dzięki królowi Dawidowi, który pochodził z Betlejem.

Obok nielicznych domów, ludzie i ich zwierzęta, zamieszkiwali grotę, których na dwóch wzgórzach betlejemskich było wtedy wiele. W jednej z nich, przeznaczonej dla zwierząt, jak uczy nas tradycja, narodził się Pan Jezus, a Jego Matka, Maryja, położyła go na sianie, w żłobie. Ten fakt przepowiedział prorok Micheasz słowami:

„A ty, Betlejem, Efrata, nie jesteś zgoła najluchszymi pośród miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu”. Jak tu nie zachwycać się Pismem Świętym, w którym wszystko jest tak mądrze poukładane i Bóg swoim autorytetem to potwierdza.

Nad grota narodzenia, ok. 350 lat po Chrystusie, wzniesiono bazylikę – tak jest prawie z każdym miejscem w Izraelu, które Jezus uświęcił swoją obecnością. W kaplicy, w podziemiach, znajduje się 14-ramienna srebrna gwiazda. Na niej widnieje napis: „Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus”.

To miejsce pokazuje nasz ludzik poniżej. Możemy tylko mu zazdrościć, że tak sobie podróżuje. Myślę, że czasy na tyle się zmieniają, że kiedyś w Fordonie będzie taki postój powietrznych taksówek, wsiadziecie i powiecie: Do Betlejem proszę! I frrrrrrr! Wracając do naszej gwiazdy, wyobraźcie sobie, że przeszło 100 lat temu toczyła się o nią wojna tzw. krymska. Po kradzieży gwiazdy wróciła na swoje miejsce. Niestety, nie opiekują się nią katolicy, tam jak pamiętacie z tegorocznych nabożeństw różańco-

w y c h ,
chrześcija-
nie są ro-
dziną po-
dzieloną.



Można się spytać, dlaczego właśnie takie miejsce, biedne, zapomniane, wybrał sobie Bóg, by przyjść do ludzi? Dlaczego małe Betlejem, a nie Jerozolima, dlaczego grotę, a nie pałac? Wy, Kochane Dzieci, znacie odpowiedź na to pytanie, bo Wy najlepiej czujecie, jak Bóg jest nam wszystkim bliski, jak bardzo nas kocha.



A teraz krótko:

★ nasi ministranci rozpoczęli rozgrywki piłkarskie – trzymajcie za nich, to dzielni chłopcy. A ich Rodzice jak przeżywają, jak się troszczą, nawet raz w tygodniu załatwili halę na treningi!

★ nie szalejcie za mocno w Sylwestra, żeby się nikomu nic nie stało. Uwaga na petardy! A nasze komputery – niech Pan Bóg czuwa, bo co z następnym numerem gazetki?

★ w święto Trzech Króli o 17.00 Jasełka – pamiętajcie.

★ po świętach tzw. kolęda – bardzo się cieszę, że niektórych spośród was odwiedzę. A Wy się cieszycie?

W wigilijny wieczór, jak w żaden inny, tak bardzo czujemy bliskość Pana Boga i ludzi, szczególnie z naszej rodziny i przyjaciół. Cieszyć się z tej bliskości, Kochane Dzieci, niech ona w Waszych sercach i w sercach waszych najdroższych wleje wiele pokoju i miłości. Nie zapomnijcie przy wigilijnym stole o naszym ludziku i o mnie.

Ks. Jarek

Rys. Krystyna Karpińska



Boże Narodzenie

I znów, jak co roku o tej porze, czekamy na najpiękniejsze ze świąt. Święta Bożego Narodzenia, jak żadne inne, najchętniej spędzamy w domu, w gronie najbliższych. Długo się do nich przygotowujemy. Próbuujemy wyczarować nastrój: gromadzimy prezenty, stroimy choinkę, na wigilijny stół, zastawiony świątecznymi potrawami, kładziemy opłatek – symbol wspólnoty, miłości i zgody. Niezwykły nastrój towarzyszący przygotowaniom sprawia, że odczuwamy potrzebę bycia bliżej ludzi. Chcemy ich obdarować nie tylko prezentami, ale także przyjaźnią, miłością, zainteresowaniem, troską. Taka odświętna dobroć jest z pewnością efektowna, ale i łatwiejsza od zwykłej, codziennej.

W tradycji chrześcijańskiej Boże Narodzenie to święto obchodzone na całym świecie. Z historii o narodzinach Dzieciątka wywodzą się różnorodne zwyczaje.

Polską Wigilię rozpoczynamy wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdy, niecierpliwie wypatrywanej przez dzieci.

Zgodnie z obyczajem, przed samym posiłkiem głowa rodziny błogosławi opłatek, którym następnie dzielą się wszyscy obecni, składając sobie życzenia pomyślności. Gest ten symbolizuje pojednanie i pokój w rodzinie. Dopiero teraz cała rodzina może zasiąść do odświętnie nakrytego stołu. W Polsce posiłek składa się z dwunastu potraw. Wieczera wigilijna jest ucztą postną zamykającą Adwent.



Pod świąteczny obrus wkłada się garstkę siana dla upamiętnienia żłobu, w którym leżało dzieciątko Jezus.

Chociaż jest to święto rodzinne, panuje zwyczaj zapraszania na tę okazję osób samotnych. Na stole jest więcej nakryć niż uczestników, na wypadek, gdyby do drzwi zapukał wędrowiec, którego w tym dniu nie wolno odprawić.

Podczas rodzinnych spotkań śpiewamy kolędy przy wigilijnym drzewku, którego tradycja narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka do domu i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami. W XIX wieku drzewko zawitało do Anglii i Francji, potem do krajów Europy Południowej. Od tej pory jest najważniejszym elementem świąt. W wigilię lub rano w dzień Bożego Narodzenia pod choinką



układa się podarunki.

Wręczanie podarunków to kolejny prastary zwyczaj wchłonięty przez Boże Narodzenie. Odbiorcami świątecznych prezentów są przede wszystkim dzieci.

Innym ważnym elementem polskiego Bożego Narodzenia są szopki, ustawiane w kościołach i domach. Współczesne szopki nawiązują do aktualnych wydarzeń.

W noc wigilijną rozbrzmiewają w kościołach dzwony, wzywając wiernych na Pasterkę – świąteczną Mszę odprawianą o północy.

Nie pozwólmy, aby tradycje te zaginęły. Wzbogacają one nasze przeżycia, łączą z innymi ludźmi. Naszą powinnością jest przekazać je następnemu pokoleniu.

Kamila Makowska

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA MŁODZIEŻOWE
KOŁO KSM SKŁADA WSZYST-
KIM MŁODYM LUDZIOM MOC
ŻYCZEŃ, KTÓRYCH ŚWIAD-
KIEM NIECH BĘDZIE WIERSZ
ZDZISŁAWA KUNSTMANA:



W dzień Bożego Narodzenia

*Wszystko jest jak przed rokiem
na szybach srebrne kwiaty
i ten sam obraz w ramach okien:
świat biały jak opłatek...
Będzie wigilia! – Uśmiechną się ludzie,
do świątecznej zasiądą wieczerzy –
błogosławiony grudzień!...
„W żłobie leży – któż pobieży...”
Pomyśl: na cudzej ziemi wśród obcych,
tacy jak ty młodzi chłopcy
i małe dziewczęta
zaśpiewają tę samą kolędę.
Pamiętaj będą ludzie samotni, opuszcze-
ni,
Niepotrzebni nikomu –
i nikt z nimi słowa nie zamieni,
nie zaprosi do swego domu...
Weź do ręki biały opłatek,
choćbyś nawet nie miał go z kim dzielić
–
i życz szczęścia całemu światu;
niech się wszystkie serca rozweselą!...*

★ ★ ★

Młodzieżowy Kącik Poetycki

„BEZDOMNI”

*„Z zamkniętymi oczami
zabiegani o troski dnia dzisiejszego
gnamy przez szare ulice
Wiecznie zadumani i zadufani
nie widzimy ich – małych braci.
Siedzą często w zastygłej figurze
żebrząc o grosze
przed domami naszymi
i Boga naszego
lecz już nie ich
Są ludźmi bez imion i nazwisk
bez adresu
To dzieci gorszego Boga
wyrzuceni z raju doczesnego
Bez przyszłości i teraźniejszości
są już tylko przeszłością.*

„NN”

PS. Czekamy na wasze wiersze w każdy piątek o godz. 19⁰⁰ na plebanii.

Ks. Waldek

Sanktuaria pielgrzymkowe Roku Jubileuszowego

Arcybiskup Henryk Józef Muszyński w celu stworzenia najszerszym rzeszom Wiernych Archidiecezji Gnieźnieńskiej możliwości uzyskania łask jubileuszowych, głównie przez pielgrzymowanie do wyznaczonych Sanktuariów, ustanowił następujące Sanktuaria Jubileuszowe w Archidiecezji Gnieźnieńskiej:

1. Pierwszym Sanktuarium w diecezji jest **Katedra Gnieźnieńska**. Stanowi ona Archidiecezjalne Sanktuarium Jubileuszowe i ogólnopolskie Sanktuarium Św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika.
- Z woli Ojca Świętego z Katedrą Biskupa Gnieźnieńskiego zrównana jest **Konkatedra w Bydgoszczy**. Stanowi ona **Jubileuszowe Sanktuarium Matki Bożej Pięknnej Miłości**.



2. Sanktuariami Jubileuszowymi są ponadto:

- Sanktuaria regionalne Krzyża Świętego:
- **Pakość** – Kalwaria: Kościół pw. Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej;
- **Kcynia**: Sanktuarium pw. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego.
- Sanktuaria regionalne maryjne:
- **Górka Klasztorna**: Sanktuarium pw. Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej
- **Pieranie**: Sanktuarium pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
- **Markowice**: Sanktuarium pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
- **Biechowo**: Sanktuarium pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
- **Dąbrówka Kościelna**: Sanktuarium pw. Narodzenia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Kartka z kalendarza

6 stycznia

Święto Trzech Króli należy do najstarszych w Kościele i największych w roku kościelnym. Na zachodzie obchodzone jest od IV wieku. Mędrcy (dziś uważani za astrologów) przybyli prawdopodobnie z Arabii, Chaldei lub Persji. Tradycja mówi, że było trzech: Kacper, Melchior i Baltazar. Idąc za tajemniczą gwiazdą, dotarli do Judei. Wchodząc do ubogiej chaty w Betlejem, znaleźli Dzieciątka z Maryją, Jego Matką. Upadli na twarz i oddali Mu pokłon, uznając w Nim obiecanego Mesjasza. Złożyli Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. W Polsce panuje zwyczaj wypisywania poświęconą kredą na drzwiach wejściowych do domów katolickich pierwszych liter imion Mędrców i roku.

K+M+B+2000



Na kolędzie

A grudniową porą
co to będzie, co to będzie!
Bo w parafii ksiądz wikary
chodzi po kolędzie.

Przedszkolakom aż serduszka
biją jak zegary –
– będzie pytać, czy nie będzie?
na kolędzie ksiądz wikary.

Po kolędzie patrzą wszyscy:
tatuś, mama i sąsiedzi
a w zeszycie przedszkolaka
wielka piątka siedzi.

Za tę piątkę na zachętę
i za serce i pochwałę
dziś dziękują naszym księżom
przedszkolaki małe.

s. Magdalena Ponichter

Nasze ulice

Władysław Warneńczyk



Władysław III urodził się w 1424 roku. Ojciec jego Władysław II Jagiełło liczył wówczas ok. 70 lat, matka Sońka ok. 18. Była ona czwartą żoną króla Władysława Jagiełły. Na zjeździe w Brześciu Kujawskim (1420) Jagiełło uzyskał zapewnienie, że nowo narodzony syn obejmie po nim tron. Kiedy go obejmował liczył zaledwie 10 lat, za pełnoletniego został uznany, gdy ukończył 14 lat, na zjeździe w Piotrkowie w 1438 roku. O losach kraju decydował jednak wszechwładny biskup krakowski, kardynał Zbigniew Oleśnicki. W 1440 roku została zawarta unia personalna polsko – węgierska, a na tronie zasiadł Władysław III. Węgry narażane na niebezpieczeństwo tureckie starały się znaleźć sojusznika w celu podjęcia wspólnej akcji przeciwko Turkom. Wybór padł na Polskę. Po kilku sukcesach zawarto rozejm z Turcją w Szegedynie na 10 lat. Szybko jednak go zerwano, za sprawą papieża i Wenecji. Młody król, liczący zaledwie 20 lat, zginął w bitwie pod Warną (1444 r.) podczas szarży na ugrupowania jan-czarów osłaniających sułtana.

Zył krótko, by ujawnić cechy charakteru, nie w pełni zresztą ukształtowanego. Często decydowali za niego ludzie, wobec których nie potrafił zdobyć się na stanowczość. Był uległy, niedoświadczony, ale przy tym dzielny, odważny, przepojony cnotami rycerskimi i chęcią obrony wiary, skromny. Jak notowali współcześni, mimo braku urody, potrafił jednać sobie ludzi miłym sposobem bycia. W 1935 roku dla uczczenia jego osoby, zbudowano w Warnie mauzoleum. Na Wawelu znajduje się próżny, symboliczny grobowiec.

A.O.

I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

I. SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. W ostatnim dniu roku, w dniu św. Sylwestra, zapraszamy na wieczorną Mszę św. o godz. 18.30. Po Mszy św. podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu przepraszamy Boga za wszelkie grzechy i słabości, będziemy dziękować za dobrodziejstwa i łaski, które były naszym udziałem w 1999 r. Poprosimy o Boże błogosławieństwo na cały rok 2000.
2. W Nowy Rok Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Msze św. jak w każdą niedzielę. Nie będzie jedynie Mszy św. o godz. 6.30.
3. Spowiedź dla uczniów wszystkich klas w I-szy piątek miesiąca – 7 stycznia od godz. 15.45. Dzieci, które będą u spowiedzi z okazji świąt, nie muszą przystępować do spowiedzi pierwszopiątkowej. Przyjdą na Mszę św. o godz. 17.00 i przyjmą Komunię św.
4. Msza św. dla Oazy Rodzin i młodzieży w I-szy piątek o godz. 19.30.
5. W I-szą sobotę stycznia nie będzie odwiedzin chorych. Chorych odwiedzimy przed świątami, 23 grudnia.
6. W uroczystość Trzech Króli Msze św. o godz. 7.30, 9.30 i 18.30. Po Mszach św. można nabyć poświęconą kredę. O godz. 17.00 – dzieci wystawią JASEŁKA. Zapraszamy dzieci i ich rodziców.
7. W niedzielę, 16 stycznia po Mszy św. wieczornej spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym. Na to spotkanie zapraszamy także pozostałych Parafian.

II. SPRAWY MATERIALNE

1. Trwają prace nad projektem ogrzewania kościoła.
2. Została usunięta poważna awaria centralnego ogrzewania na plebanii.
3. Na święta założone będzie nowe oświetlenie prezbiterium. Koszt urządzeń (stateczniki elektroniczne do ściemniania, wyłączniki, belki montażowe, 29 świetlówek, 8 reflektorów) wraz z projektem oświetlenia całego kościoła wyniesie 10.800 zł.
4. Rusztowanie, które było postawione do złozenia ołtarza, wykorzystaliśmy zarazem do malowania prezbiterium i założenia w nim nowej instalacji elektrycznej. Opłaty za rusztowanie i malowanie zostały już uregulowane. Pragniemy jeszcze oświetlić prezbiterium (byłby pewien etap zakończony) i na to potrzebne są dodatkowe środki. Musimy bezwzględnie zrezygnować z wykonania ławek w kościele – siedem ławek koło ambony, gdyż zainteresowanie Parafian i wsparcie naszych prac jest minimalne. Np. w całym roku 1999 indywidualną ofiarę złożyło 114 rodzin na 3.500 rodzin w parafii (3,2%).
5. Ks. Proboszcz składa serdeczne „Bóg zapłać” za złożone ofiary do puszek w drugą niedzielę grudnia (944 zł.) oraz bardzo serdecznie dziękuje kolejnym 7 ofiarodawcom, którzy w grudniu złożyli ofiarę w wysokości 480 zł.

W poprzednim numerze „Głosu Świętego Mikołaja” zostały błędnie podane dni dyżuru w biurze parafialnym. **Biuro parafialne czynne jest: w środy, czwartki i piątki w godz. 16.30 – 17.30.** Dyżur pełni Ks. Proboszcz. Za pomyłkę przepraszamy.

Zostali ochrzczeni

Leszek Mateusz Kuś, ur. 14.09.99
Mateusz Zbigniew Kubicki, ur. 15.10.99
Barbara Rakoczy, ur. 13.10.99
Weronika Rutkowska, ur. 16.09.99

Odeszli do wieczności

Henryk Twardowski, lat 69 z ul. Przy Bóznicy 4/2
Rajmund Kotłęga, lat 68 z ul. Wyszogrodzkiej 6 B

Podziękowania

Akcja Katolicka składa gorące podziękowania i staropolskie „Bóg zapłać”

za **DAR SERCA** na akcję gwiazdkową dla ubogich dzieci:

Bydgoskim Zakładom Sklejek
„Sklejka – Multi” S.A.
ul. Fordońska 154
Przedsiębiorstwu Cukierniczemu
„Jutrzenka” S.A.
ul. Kościuszki 53
Zakładom Piekarniczym „Sielanka”
Władysław Florkowski, ul. Sielska 11
Fabryce Galanterii Czekoladowej „Edbol”
Bogusław Dudziński, ul. Przemysłowa 22
Wodom Mineralnym „Ostromecko”
Leszek Bokiej, ul. Zdrojowa 3
Sklepowi Spożywcemu Ireny Pioch

* * *

USŁUGI POGRZEBOWE

wykopanie grobu, transport, ludzi do niesienia,
ewentualny zakup trumny (ceny umiarkowane)
możemy zlecić p. Romualdowi Miklerowi
ul. Siemaszkowej 5 (idąc od kościoła ul. Cechową
przed blokami w prawo).
Telefon: **347-18-12**



G Ł O S
Ś W I Ę T E G O
M I K O Ł A J A

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Hanna Łuczak, Jerzy Rusiniak, Krzysztof Wojczak, Zbigniew Żurowski.
Asystent kościelny: ks. Roman Bułiński. E-mail parafii: smikolaj@gniezno.opoka.org.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz, tel. 347-15-55; e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 16.12.1999 r.